

# GŁOS LUBELSKI

GAZETKA DZIENNA

**Przedpłata:**

	w Lublinie	na prowincji
miesięcznie	Mk. 50.—	Mk. 70.—
kwartalnie	150.—	210.—
półrocznie	300.—	420.—
rocznie	600.—	840.—

Redakcja otwarta od godz. 10-ej rano do 2-jej popoł.

**ADRES**

Redakcji i Administracji:

ul. Kościuszki 10.

**Ogłoszenia:**

za wiersz nonpareilowy lub jego miejsce:  
 przed tekstem I strona — Mk. 6.—, III strona poza tekstem — Mk. 5.—  
 w tekście II i III strona — Mk. 10.—, po tekście IV strona — Mk. 3.50,  
 nekrologi Mk. 4.00, nadesłane Mk. 10.—  
**Drobne ogłoszenia** — 1 mk. za wyraz, za powtórzenie 50 :  
 Zniżki za każde 100 egzemplarzy 8 mk. i porto pocztowe.

Administracja otwarta od godz. 9-ej rano do 6-jej wiecz.

## Towarzystwo Handlowo-Przemysłowe

**Józef Zeydler i S-ka**

— sp. z ogr. odp. —

posiada stale na składach swoich w Lublinie, oraz w Oddziałach w Łodzi, Puławach, Końskich, Opocznie, **oleje rafinowane pierwszorzędnej marki „LIMANOWA”, dachówkę asbestowo-cementową „WIEK”, cement, kałafonję, tłuszcze roślinne, pokost naturalny i sztuczny.**

5445

Zapisy na II emisję akcji

## ŻEGLUGI POLSKIEJ SPÓŁKI AKCYJNEJ W KRAKOWIE

im wart Mk. 140.— po kursie Mk. 200.—

dla nowych akcjonariuszy przyjmuje do dnia 3-go stycznia 1921 roku

## BANK ZWIĄZKU SPÓŁEK ZAROBKOWYCH

Oddział Lubelski

Krakowskie - Przedmieście 64.

5458

### Ofenzywa prasy niemieckiej o Śląsk.

BERLIN 21.12. (EE) Prasa nie miecka rozpoczęła akcję przedple bisytową na wielką skalę. Wszy stkie pisma bez różnicy partji za mieszają artykuły i koresponden- cje własne z Bytomia, Katowic, Opo- la. Wszystkie artykuły usiłują przed- stawić niekorzystnie polityczno- ekonomiczne położenie Polski a w najróżnorodnym świetle przyszłość Górnego Śląska pod panowaniem niemieckiem.

### Statystyka Górnego Śląska.

BYTOM 21.12. (EE) „Grenzzeitung” ogłasza cyfry ze statystyki urzędo- wej djeczej wrocławskiej, dotyczące się procentu poszczególnych naro- dowości w parafjach Górnego Śląska. Według tej statystyki w r. 1912 na 286 parafji było 172 czyste polskich, 45 gdzie przeważała narodowość polska, 65 mieszanych, 2 z przewa- gą Niemców, 6 całkowicie niemiec- kich.

### Tydzień Górnośląski.

WARSZAWA 21.12. (Pat.) Pod egidą Marszałka Sejmowego Tram- pczyńskiego odbędzie się w całej Polsce tydzień Górnośląski od 26 b. m. do dnia 2-go stycznia 1921 r.

### Bolszewickie rządy.

LWÓW. 21.12. (E. E.) Na Ukrainie w sferze okupacji bolszewickiej Rewkomy w obawie przed przeci- wnym wybuchem wyłapują i rozstrzelują przedstawicieli praw- cowych partji socjalistycznych. W Ka- mieńcu Podolskim Rewkom dopiero się organizuje i władzy nie wyko- nywa. Panuje tam władza wojsko- wa. W Płoskirowie i Kamieńcu ogło- szono mobilizację mężczyzn od 20 do 25 lat.

### Nowe plany sowieckie.

KONSTANTYNOPOL. 20.12. (E. E.) Rząd sowiecki skoncentrował liczne oddziały czerwonej armji w okoli- cach Baku, a między innymi pułki Budiennego. Zachodzi obawa nowej inwazji bolszewickiej w północnej Persji.

### Ameryka go usuwa.

PARYŻ. 20.12. (Pat.) Według do- niesień z Waszyngtonu Rząd Ame- rykański postanowił wydalic przed- stawiciela Republiki sowieckiej w Stanach Zjednoczonych Martensa.

## TELEGRAMY.

### Manifestacyjna wola Wilna.

WILNO 22.12. (tel. wł.) Delegacja sejmowa bawiąca tu od paru dni zajęta jest zbieraniem informacji o stosunkach politycznych. Delegacja siożyła gen. Żeligowskiemu wizytę i odbyła z nim dłuższą naradę. Dnia 20 odbył się wiec zwołany przez blok stronnictw narodowych, na którym przemawiali posłowie do Sejmu pol. ks. Maciejewicz Stan. (Z. L. Mieszc.) ks. Lutosławski Kaz. (Z. L. N.) Żmłtrowicz Józ. (N. Z. L.) Czerwieński Lnd. (Ch. D.) Uchwalono jednogłośnie rezolucję, w której stwierdzono, że wiec wszystkich stanów ludowych oświadcza, iż „Wilno i ziemia Wi- leńska była, jest i zostanie nierozdzielna częścią Rzeczypospolitej pol- skiej”. Synowie tej ziemi „przelewali obficie krew dla oswobodzenia tej ziemi od najazdu bolszewickiego, odbili ją nie dla Litwina i z oburzeniem protestują przeciwko zdradzieckim żądaniom Litwy połączonych z sowie- tami, wrogami Polski. Dla odbudowy i zagojenia ran Litwy żąda lud w re- zolucji od rządu, by położył kres wszystkim odrębny i tymczasowym urządzeniom a wprowadził administrację i ustawodawstwo polskie oraz zarządził wybory do Sejmu polskiego. Jeżeli koniecznem jest ponowne pokojowe wypowiedzenie się o żądaniach i prawach Litwy, to lud gotów jest wyrazić swą wolę czy to przez plebiscytowe głosowanie czy też przez osobne zgromadzenie wybranych przedstawicieli, któreby miało za zadanie i prawo zdecydować li tylko czy Wilno ma być częścią składową Państwa polskiego czy też Litwy Kowieńskiej.

### Misia Senatora amer. w Polsce.

WARSZAWA 22.12. (tel. wł.) W życiu politycznem stolicy panuje już nastrój świąteczny. Większe zainteresowanie budzi jedynie przybycie amerykańskiego senatora Mac Cornika, który aczkolwiek przybył w cha- rakterze prywatnym, jednak odbył już z przedstawicielem Syndykatu amer. Al. Bourgetem konferencję. Konferencja ta ma na celu przyjąć do pomocy Ameryki Polsce przez otwarcie kredytów mających służyć do od- budowy kraju oraz pomocy dla rolnictwa i przemysłu.

### Kryzys bezrobocia w Anglii.

LONDYN 22.12. (tel. wł.) Minister pracy zażądał 3 milionów funt- szt. na pomoc dla bezrobotnych. Kryzys w Anglii zatacza szerokie kręgi. Magazyny i porty zawalone są towarami. Zbyt towarów bardzo utrudnio- ny z powodu niskiego stanu waluty w większości krajów europejskich, które z Anglii dotychczas sprowadzały towary.

### Niemcy opuszczają Ojczyznę.

BERLIN 21.12. (tel. wł.) Daje się tu zauważyć wielki ruch emigra- cyjny ludności zagranicę. Towarzystwa transatlantyczne mają dotychczas zapisanych 5 milionów pasażerów do przewozu w kraje zamorskie. We- dług statystyki Niemcy są w stanie z własnych zapasów wyżywić zaledwie 50 proc. obecnej ludności.

### Szwajcaria broni się przed żydami.

ZURYCH 20.12. (tel. wł.) Napływ żydów z Litwy, Polski i Rosji za- czyną zastraszać kantony szwajcarskie. Zurychska Rada Miejska podjęła na posiedzeniu swem dyskusję czyby nie należało ograniczyć imigrację żydów. W sprawie tej zabierał między innymi głos zast. prezyd. miasta Farbstein, brat rodzony posła do Sejmu polskiego, przywódcy syjonizmu.

### Harding burzy pokój.

WASZYNGTON 21.12. (Pat.) Według informacji niektórych pism ame- rykańskich przysły prezydent Stanów Zjednoczonych Harding jest podo- bno zdecydowany nie uznać ani traktatu wersalskiego ani traktatu o Li- dzie Narodów.

### Komunikat sztabu białoruskiego.

WARSZAWA 22.12. (tel. wł.) A- gencja Orient ogłasza komunikat sztabu białoruskiego: W nocy z 17 na 18 grudnia oddziały białoruskie zajęły cztery wsie i miasteczko Cie- mierewo. Nieprzyjaciel cofnął się pozostawiając w ręku naszym jeń- ców, 1 karabin masz., tabor i sporo amunicji.

### Dyplomaci kowieńscy.

GRODNO 21.12. (E. E.) Według informacji z Kowna dyplomaci li- tewscy, którzy niedawno powrócili z zagranicy są przekonani, że Liga Nar. nie rozstrzygnie sporu polsko- litewskiego. Wyrachowanie ekono- miczne będzie czynnikiem decydu- jącym. Wobec tego dyplomaci ko- wieńscy sądzą, że szanse Litwy są bardzo poważne.

### Rada Państwa w Estonji.

REWEL 21.12. (tel. wł.) Konstytuanta estońska zakończyła swe o- brady i rozwiązała się. Sesja nowo obranej Rady Państwa rozpocznie się dnia 10 stycznia przyszłego roku.

### Traktat handl. rosyjsk.-ang.

LONDYN 20.12. (tel. wł.) Lloyd George oświadczył w Izbie Gmin że min. handlu sioży w najbliższych dniach sprawozdanie z angielsko ro- syjskiego traktatu handlowego, któ- ry jest już na ukończeniu.

### Sowiety chcą stanąć nad La-Manche.

HELSINGFORS 21.12. (E. E.) Ko- misarz Bachanin prowadzi w Peter- sburgu energiczną kampanję prze- ciwko wszelkiemu porozumieniu z państwami zachodnimi. Uważa on, że jedynym środkiem podźwignięcia Rosji z rozpaczliwego położenia i utworzenia drogi rewolucji świato- wej—jest zwrócenie wszystkich sił ku zachodowi i zgładzenie burżu- azyjnej Polski. Należy rozumieć pło- mień rewolucji aż po kanał La- Manche, tam bowiem znajdują bolsze- wicy wszystko, czego brak im u siebie.

### Ostatnie telegramy.

Strejk pocztowy zażegnany.

Pol. Tow. Miłośników literatury zorganizuje na wiosnę zjazd litera- tów słowiańskich.

Cenę cukru ustalono na 65 mk. za kilo.

(Dlaży ciąg telegramów na str. 3-iej)



## Wiec Chrześ-narod. Stronnictwa Pracy.

Jako drugi reprezentant Chrs. Dem. przemawiał poseł Harasz. Nader żywo przedstawił mowca stosunek stronnictwa do najistotniejszych zagadnień konstytucyjnych. Szczególniejszą uwagę poświęcił dwuzbo-wemu projektowi zalecając ten pro-gram jako najodpowiedniejszy, wpro-wadzający obok Sejmu ten konie-czny dlaś moment rozstrzygnięcia i kryty-ki. Konstytucji, zdaniem mowcy, nie powinna układać się dla jakiegos wi-dzimisja partyjnego lub co gorsza osobistego a służyć winna celom ca-łego narodu. Mówiąc o władzy Na-czelnika Państwa żąda imieniem Klubu rodziału władzy wojskowej ed cywilnej, połączone bowiem wpro-wadzają zamaskowane samowładz-two, fikcję monarchiczną.

Omawiając stosunek państwa pol-skiego do Kościoła, żąda oparcia Polski o katolicyzm, który jako re-ligia winien znaleźć wszędzie nale-żyte miejsce i ocenę. Szczególnie nie wolno religii usuwać z polskich szkół kładąc tem samem w wycho-waniu naszych pokoleń hasła najpo-tężniejszej etyki.

Zapatrzywania, jakie przedstawia odpowiadają życzeniom ogółu i w imię tych zasad wzywa robotników do wzmożonej pracy dla zdobycia w Polsce miejsca sprawiedliwości.

Mowę posła Harasza przerywała obecna na sali grupa socjalistyczna, a okrzykami swemi przeciw Sena-towi i w r z a s k a m i wy-rzuciła dążyła do sprowokowania zgromadzenia. Aczkolwiek mowca w taktownem przemówieniu ani razu nie zaczął osoby przeciwników, a tylko rozwijał problem konstytucji, mimo to „krzykacze” denerwowali się. Zdecydowana postawa robotni-ków chrześcijańskich i argumenty mowcy uspokoiły „nieświadomio-nych towarzyszy”. Żal nam ich, ludzie to bardzo dobrzy a tylko nie-uctwo prowodyrów spycha ich w od-męt międzynarodowe. Sądźmy je-dnak, że programowa praca w bar-dzo krótkim czasie pozwoli im sta-nąć pod właściwym sztandarem na-rodowym.

Jako trzeci przemawiał pos. Gdyk-Nader wytrwały mowca zwraca szczególną uwagę słuchaczy na pra-cę klubu, zmierzającą do zabezpie-czenia praw robotnikowi polskiemu. Nie czyni tego jednak w imię je-dnej tylko klasy ale ma na oku dobro wielkiej masy narodu. Refor-my społeczne nie idą szybko i wielką winę przypisać należy rzą-dowi i sferom administracyjnym. Zniszczenie lub zaplanowanie, której-kolwiek z klas musi wywołać wiel-ki przewrót, który kraj wciągnie w niemoc i ruinę. Jedyną klasą wyciskającą dziś bezkarnie iza ludu

to klasa paskarzy, zasługująca na silne i zdecydowane zwalczanie. W dalszych wywodach wskazuje mowca na rozpanoszenie się na ziemiach polskich kapitałów obcych, szczególnie zaś wrogich nam kapita-łów niemieckich i żydowskich.

Obrona majątku narodowego i praw warstw robotniczych do te-go majątku—to cel który nam przy-swiecać winien. W majątku tym niechaj partycypuje każdy, kto szu-ka rzetelnej pracy.

Następnie charakteryzuje po-seł Gdyk zachowanie się p. Da-szyńskiego, wobec koniecznych po-stulatów klas robotniczych. Na-czele rządu stanął chłop i zdawało się że obecność jego poprawi groźne sytuację aprowizacyjną miast. A tymczasem wieś odcięła się od miasta i nie bacz na jego potrzeby. Tego rodzaju walka prowadzona klasowo doprowadzi do ruiny. Kre-sząc hasło sprawiedliwości wzywa obecnych do budowania wielkiego szafca obrony narodowej przeciwko wszelkim hasłom wywrotowym.

I mowę posła Gdyka przerywano ze strony socjalistów (choć nieco mniej odważnie—krzykami.) Poseł Gdyk umiał jednak za każdym ra-zem dać odpowiednią i rzeczową re-plikę.

Na końcu odczytał red. Kozubow-ski następującą rezolucję:

I.

„Robotnicy i pracownicy różnych zawodów, zebrani w liczbie 3 000 w Lublinie dnia 19.XII na wiecu Chrześcijańsko—Narodowego Stron-nictwa Pracy, wysłuchawszy spra-wozdania posłów tegoż Stronnictwa Gdyka, Harasza i ks. Kaczyńskiego, uważają program stronnictwa i dzia-łalność posłów za owocne i poży-teczne dla dobra całego narodu, wzywają posłów do wytrwania na zajętem stanowisku, przyrzekają im swe poparcie i wyrażają całkowite zaufanie.”

II.

Robotnicy, zebrani w liczbie 3.000 na wiecu w Lublinie dnia 19.XII, po wysłuchaniu przemówień posłów: ks. Kaczyńskiego, Gdyka i Harasza, uchwalają następujące rezolucje:

- 1) żądają od posłów, aby dążyli do jaknajszybszego zjednoczenia Wileńszczyzny z Rzeczpospolitą;
  - 2) żądają od Sejmu, aby jaknaj-prędzej uchwalił konstytucję z u-względnieniem senatu;
  - 3) przeciwstawiają się z całą mo-cą zakusom tych, którzy chcą po-zbawić naszą młodzież nauki religji w szkołach i przeprowadzić rozdział Kościoła od państwa;
  - 4) wzywają rząd, aby z całą siłą popierał i przeprowadzał reformy robotnicze;
  - 5) domagają się, aby rząd prowa-dził mądrą politykę aprowizacyjną.
- Rezolucję przyjęto oburzymi wiel-kością. Odśpiewaniem „Roty” za-kończono wiec.

### Zebrańie wieczorowe.

O god. 8 wiecz. odbył się dalszy ciąg zebrania w sali poddominikańskiej. Przewodniczył red. Kozubow-ski. Na interpelację w sprawie sto-sunku Str. Chrs. do Z. L. N. odpow-iedział p. Harasz i stwierdził w sposób następujący:

Chrs. Nar. Stron. Pracy życzliwie się odnosi do wszystkich stronnictw narodowych i gotowe z nimi iść razem o ile tego wymaga ogólny interes narodowy. Zresztą stronni-ctwo występuje zawsze jako grupa niezależna, mając na względzie in-teres wszystkich pracowników, za-równo umysłowych jak i fizycznych; stronnictwo potępia przytem zasad-nieko walkę klas.

Stosunek do Nacz. Piłsudskiego jest lojalnym. Stronnictwo oświad-cza się natomiast za rozdzielaniem władzy Naczelnika Państwa od Wo-dza Naczelnego.

Zabierali głos ponadto pos. Gdyk, ks. Kaczyński i robotnik Wels.

Zebrańie zamknięte o godz. 10 ej.  
Kan.

## O ścisłość i prawdę.

„Ziemia Lubelska” w Nr 344 z dnia 14 grudnia w artykule „Wiec N. Zjednoczenia Lud.” pisze:

„Mowca (pos. Wojdaliński) pod-kreśla obłudne postępowanie N. D. Twierdzi, iż ks. poseł Lutosławski na ścisłościem zebraniu w Lublinie mówił, iż reforma rolna nie godzi się z jego chrześcijańskiem sumie-niem, a na wiecu zupełnie inaczej rzecz tę stawiał”.

Wiadomość powyższa nie jest zgodna z prawdą.

Ks. Lutosławski na swem „ścisłej-szem zebraniu” wypowiedział się jako szczerzy i gorący zwolennik szeroko pojętej umiędowionej prze-prowadzonej reformy rolnej, jako zdecydowany przeciwnik tworzenia w Rzeczypospolitej naszej, małych szczytliwych gospodarstw rolnych. Winien do tego pośniżyć—zdaniem ks. L.—podział majątków państwo-wych, majątków prywatnych dobro-wolnie do parcelacji zasiedlonych i wreszcie majątków prywatnych przymusowo wywłaszczonych, na rzele tych jedynie, które są źle za-gospodarowane.

To jednak przymusowe wywłasz-czenie prywatnej własności ziem-skiej musi być tak uzgodnione z warunkami dobra publicznego, aby się nie stało zabunkiem, którego moralnie nie uprawnić nie może i być zgodne z wymaganiami dobra publicznego.

Motytem przymusowego wywła-szczenia może być jedynie wzgląd na dobro publiczne, a nie zazdrość i chciwość sąsiadka, która wyciąga rękę po cudze jedynie dla tego, że Wojtek ma—a Maciek nie ma.

Dalej, ze stanowiska etyki chrsz-ścijjańskiej przymusowe wywłaszcz-e-nie, musi być połączone z należytem odszkodowaniem.

Ponieważ pojęcie dobra publiczne-go, które ma usprawiedliwić w pa-wnych warunkach przymusowe wy-właszczanie, jest pojęciem niezwykle subtelnem, domagać się należy aby ci, którzy szczegółową ustawę o przy-musowym wywłaszczaniu uchwalają i ci, którzy ją wykonają mają, mieli należyte zrozumienie prawa własno-sci i wyrobione chrześcijańskie su-mienie.

Że zaś dzisiejszy rząd i sejm polski nie dają gwarancji stosowa-nia tego subtelnego rozumienia i Boskich praw moralnych w życiu naszego narodu—przeto sumienie katolickie do głębi się niepokoi całym spletem warunków, wśród których dobra upragniona sprawa reformy rolnej ma się dokonywać!

Można się słusznie spodziewać, że i Narodowe Zjednoczenie Ludowe, jeśli jest naprawdę stronnictwem katolickiem, przeżywa podobne oba-wy, przynajmniej w osobie tych swoich przedstawicieli, którzy z chrześcijańskiem sumieniem pozo-stają w dobrej zażyłości i nie uwa-żają go jedynie za przedmiot godny politycznej ironji!

Uczestnicy owego „ścisłościem zebrania”, na którym przemawiał ks. Lutosławski, wynieść musieli prze-konanie, że w osobie ks. Lutosław-skiego ma Polska nieustraszonego szermierza prawdy katolickiej i mi-łośnika dobra Ojczyzny, rozporzą-dzającego na ich użytek głęboką i wszechstronną wiedzą.

Ze sztandarem Dobra i Prawdy, z hasłem—za Wiarę i Ojczyznę—idźmy nieustraszenie dalej naprzód!

Str.

## Agitujemy!

„Habent sua fata” — ot tak po-myslałem zabierając się do pisania. Nie chcąc czasu wiele tracić na ko-mentowanie tej starorzymskiej ma-ksimy, przystępuję wprost do rzeczy.

Działo się to dnia 17 grudnia, t.j. w dniu na który Sekretariat jeno-ralny P. S. L. na Województwo Lubelskie miał zorganizować w Lu-blinie wielki partyjny zjazd. Dzień ten był dniem sadu i gniewu bo-żego dla naszej Redakcji. Od wczesnego ranka wstępowali do nas włóczęgowie, zmarsznoci, z obrzymimi tobołami, z jakimś kartkami, z zapytaniem i wymówkami, gdzie i przez kogo zorganizowany został Zjazd, na który ich wysłała głowa gminy p. wójt. O „Zjeździe” żadnym nie wiedzieliśmy, a powoływanie się na Redakcję „Obrony Ludu” wprowadziło nas w większy kłopot bo o takim piśmie na gruncie lubelskiem nie nie wiemy. Wskaza-

## Przed świętami.

Jakoś się tegoroczne święta cicho i szaro zbliżają. Niema gwaru, który je dawnymi czasy poprzedzał, niema podniecenia, w którym ich ongiś oczekiwano, niema nawet tej legen-dy, którą jeszcze przed rokiem żyła dzieciarnia w dnie przedświąteczne.

Zbladła i spopieliała gwiazda be-tlejemska. Szczegóły, z których się niegdyś w bajkę tydzień przedwigi-ljny układał, nie przyszły w tym roku wcale, albo zjawily się chore, zniechęcone, prozaiczne i suche.

Oto ich nieco:

Targowica za budynkiem magi-strackim.

Choinki leżą stosami, ale im nie-rażno. Rzekliby: wstydzą się, że tyle kosztują.

Dzieci koło nich mało, prawie nic. Czczo.

Brak w dodatku śniegu, a cóż mi takie aniołki, co śniegiem nie pró-szą, śniegiem nie świecą, nie mi-gocą?

\* \* \*

Jestem w gimnazjum. Przerwa między lekcjami. Gadanie, cisza, ga-danie. Ktoś wszedł do pokoju nau-czycielskiego. Podnoszę oczy: uczeń. Idzie mu o zniżkę kolejową. Wyszedł.

Ktoś mruknął:

— Et, bierzcie to djabli!

Nagle staje w drzwiach dyrektor. Odrazu gwar i ruch.

— Panie dyrektorze! kiedy szkoła płaci gwiazdkowe?—pyta jeden z ko-legów.

— Gwiazdkowe? — uśmiecha się dyrektor. — Niema rozporządzenia. Zresztą nie będzie gwiazdkowego.

— Ależ my nie mamy pieniędzy. Jakież to święta?

— A no — rzecze dyrektor — ja zrobiłem, co mogłem. Kredytu już nie dostanę. Aż po pierwszym, na pensję.

I wyszedł, poprosiwszy kogoś do swej kancelarii.

— Et, bierzcie to djabli! — powtó-rzył niski, nieco gniewny głos.

— Bierzcie djabli! — pomyślałem, jak echo.

\* \* \*

W księgarni Gebethnera i Wolfa.

— Czy mogę kupić książkę dla ośmioletniej dziewczynki?

— Proszę bardzo — odpowiada pan Raczkowski i wymienia tytuły wydawnictw gwiazdkowych. Wszystko głosem i tonem, które tak świetnie naśladowuje jeden z moich znajomych.

Podano książki.

— O, ta doskonała — ucieszył się kupujący. — Ile kosztuje?

— 580 marek.

— Ale, wie pan, może to za tru-dne. Proszę pokazać coś dla dziew-czynki czteroletniej.

— Proszę bardzo, owszem.

Przyniesiono trzy książeczki, które odpowiadają czytelnikom czterole-tnim.

— Może ta. Ile kosztuje?

— 495 marek. Tak. 495.

— Chwila zakłopotania. Wreszcie słowa:

— Ale, widzi pan, zapomniałem zupełnie, że moja córka nie umie czytać.

\* \* \*

Czy nie są zdarzenia chore, znie-chęczone i suche? Oj, są.

\*

Takie więc idą święta, jakich jesz-cze nie było. Żal mi dzieci, bo pa-miętam czar, którym mnie ongiś poila pora Bożego Narodzenia. Im nie przyniesie może — nic...

My, starsi, to głupstwo. Jakoś przejdzie.

— Et, bierzcie to djabli! — po-brzmiewa mi głos, rano w szkole słyszany.

Tadeusz Bocheński.



no nam ulicę, przy której ta Redakcja ma się mieścić, Żmigrod 4. Topograf lubelscy wyjeżdżali nam, że Redakcja „Obrony Ludu” w takim lokalu bezwzględnie znajdować się nie może. Żmigrod 4, ma bowiem jako lokal swą ustaloną filozofię, a bramy tego domu zajętego przez Ryfę Strasburg otwierają się tylko dla... wybranych.

Aby nas przekonać o słuszności twierdzeń pokazywano zaproszenie (raczej wezwanie). Czytaliśmy tam: „Po biliet wejścia na zjazd, zgłaszając się do Redakcji gazety „Obrona Ludu” w Lublinie, ulica Żmigrod 4. Bledny nasz ludek korzystając z uświadomienia roli Sekretarjatu P. S. L. dowiedział się coś nieścisłego o wielkomiejskich brudach. I jeszcze jedna rzecz. Ustalono w całym świecie, że na wiecie, ewentualnie Zjazdu wysyłają stronnictwa zaproszenia za pośrednictwem swoich mężów zaufania. Ale wszechwładny Sekretarjat P. S. L. na województwo lubelskie obrał inną drogę. Posłuchajmy, jak to on zaprasza nasz lud. Mamy przed sobą dwa różnorodne zaproszenia. W obu figuruje nagłówek: Niniejsze wezwanie otrzymuje Wójt gminy... dla natychmiastowego zawiadomienia z nim tamtejszej gminnej Komisji Ziemskiej. Kto „wzywa”, kto zwołuje zjazd delegatów komisji ziemskich? Czy może urząd wojewódzki, czy sejmik powiatowy, czy starostwo, czy jaka inna władza? Nie! wzywa sekretarjat P. S. L. Kogo? Czy tylko swoich zwolenników? Nie! Wszystkich wójtów. Zapytujemy przeto:

1) Jakiem prawem Sekretarjat P. S. L. na województwo lubelskie wzywa „obywateli wójtów” do przysyłania delegatów Rad Gminnych i Komisji Ziemskich na Zjazd stronnictwa?

2) Dlaczego nie odbywa Zjazdu w odpowiednim lokalu, jak inne stronnictwa?

3) Dlaczego nie znalazł lepszego miejsca dla Redakcji niewydawanego dotąd tygodnika ludowego?

4) Jak mógł zwoływać ludzi na Zjazd, który nie doszedł do skutku, ponieważ—jak napisano nadzwyczaj tajemniczego domu odbywa się równocześnie w Warszawie Zjazd Kółek Rolniczych?

Taki wstęp do organizacji P. S. L. w województwie lubelskim nie do brze wróty o tej akcji, dyskredytuje nieludnych i lekkomyślnych organizatorów i stronnictwo w imieniu którego to się dzieje. Nie wchodzimy w to, co o takiej robocie powie Zarząd P.S.L.—Występujemy tylko w obronie tych, niestety licznych właścicieli, którzy stracili czas i pieniądze, aby w Lublinie dowiedzieć się o lekkomyślności Sekretarjatu P.S.L. o jego sławetnym lokalu i wrócić z tem do domów. Taką drogą nie daleko się zajadzie. Przybieranie masek ludowych i sympatje lewicowe jeszcze nie uprawniają do pracy wśród ludu. Trzeba działać otwarcie i uczciwie. J.

## Z estrady i sceny.

### Teatr Wielki

Pod dyrykcją Józefa Sielawskiego.

Ostatni występ Edmunda Gasińskiego art. teatr. Warszaw.

— Długo pożegnalny występ naszego gościa w pełnej humoru krotchwil „Kontroler wagonów sygnalnych”.

— Z dnem dzisiejszym przedstawienia zostają przerwane do soboty t. j. do pierwszego święta.

## KRONIKA.

### z Miasta.

Wiadomość kościelna. (m.) W piątek dnia 24 b. m. Dzień Wigilijny. W dniu tym obowiązuje post. O godz. 12 w nocy w świąty-

niach katolickich odprawione będą Pasterki.

W kościele katedralnym odprawi nabożeństwo J. E. Ks. Biskup Palman. Dnia 25 w sobotę, odprawi nasz Duszpasterz uroczystą mszę.

Ratujmy „Poradnik językowy”. W myśl artykułu zamieszczonego w niedzielnym Nrze „Głosu” p. Gumński złożył w Administracji naszego pisma 100 mk. dla nabycia roczników „Poradnika językowego” z r. 1902, 1912 i 1916.

Lublin-Lwów. Do władz pocztowych zaośmimy prośbę, by w imię dobra ogólnego zajęły się linją telefoniczną Lublin-Lwów, która do rozmów telefonicznych jest nieużyteczna. Dla działanika naszego i naszych czytelników szkoda olbrzymia, że względu na to, że nie możemy korzystać z depesz lwowskich, które zasilają nas wiadomościami z frontu nad Zbruczem.

Hasło. Ukazał się trzeci numer „Hasła”, tygodnika poświęconego żołnierzowi polskiemu i jego przyjacielom. Na treść numeru składają się między innymi: K. Wójcikiego: Odwaga. Z. Guzowskiej: Między młotem a kowadłem. M. Mycielskiego: Szpital wojsk polskich na technice. Ciośca przedstawia się skromnie ale poważnie.

Uprzejmie prosimy Sz. Prenumeratorów o łaskawe nadesłanie nam brakujących numerów „Głosu Lub.”: 30 stycznia. 1, 2, 8, 15, 18, 23, 24, 26 lutego. 3, 14, 16, 17, 21, marzec 3, 6, kwiecień 31; maj 1, 2, 2, 4, 7, 9, 11, 15, 19, 21; sierpień 9, 12; wrzesień 2, 3, 6, 10, 12, 24, 29; październik 1.

Z Dyrekcji poczt i telegrafów w Lublinie komunikują nam:

W telegramach do zagranicy należy w myśl art. XIII, § 5. Między narodowego Regulaminu telegraficznego nazwę urzędu przynależności podawać w takiej pisowni, w jakiej została ona ogłoszona w międzynarodowym wykazie urzędów telegraficznych („Nomenclature Officielle”). Do Niemiec można adresować telegramy także po niemiecku, nigdy zaś po polsku.

Przy przyjmowaniu takich depesz mają urzędy pouczyć publiczność, ażeby (o ile możliwości) stosowała się do tych przepisów.

Spór o obraz. W sprawie nieporozumienia między właścicielem mieszkania, a lokatorem o obraz Matki Boskiej—zwrócił się do nas „lokator” z następującym wyjaśnieniem: Z właścicielem mieszkania miałem kilkakrotnie nieporozumienia zakończone zupełnym zerwaniem stosunków. Kiedy właściciel przysłał służącą z żądaniem oddania obrazka, skorzystałem ze sposobności i zażądałem w zamian zwrotu kluczy od stryżku. „Lokator” zapewnił nas nadto, że skierowanie tej sprawy przez właściciela na drogę sądową ułatwi mu tylko wyjaśnienie poprzednich nieporozumień.

Wyjaśnienie. Odnosząc do notatki o rzekomym postrzeleniu konduktora przez żandarma, zamieszczonej w Nrze 842 „Głosu”, Dowództwo żandarmerji polowej komunikuje nam, że konduktora Michowskiego (nie Michalskiego) strzelił przedownik policyjny ze stacji Wawolnica Jan Grzelak, a nie żandarm jak błędnie podano.

### OFIARY.

Na Biały Krzyż Ognisko Nauk. z Kamionki, pow. lubartowski składa 80 mk.

Dla uczczenia pamięci najlepszego szwagra ś. p. Tadeusza Bieleckiego, na gwiazdę dla żołnierzy marek 50 składa M. r. J. Jęka.

Na plebiscyt na Górnym Śląsku 100 marek składa R. Radomyska.

Zamiast wienca na trumnę ś. p. Pelagji z Działniakowskich Sroczynskiej składają uczennice szkoły Handlowo-Przemysłowej mk. 1050—na jeńców polskich, będących w sowieckiej Rosji.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci



## WANDY MIERZYŃSKIEJ

odbędzie się dn. 23 grudnia w kościele po Kapucyńskim o godz. 9 tej rano Nabożeństwo Żłobne za spokój Jej duszy—o czem zawiadamiają

Matka i Siostry.

## TELEGRAMY.

### Ameryka i Japonia.

Wszystkie pogłoski o jakichś poważnych nieporozumieniach pomiędzy Japonią a Stanami Zjednoczonymi są zupełnie bezpodstawne—powiedział przedstawiciel „Polpress” kap. Jamawaki. — Właśnie otrzymałem niedawno w tej kwestji zupełnie ścisłe informacje. Pewne napięcie spowodowane było sprawą Japońskiej emigracji do Ameryki; było ono jednak bardzo nieznaczne i obecnie po załatwieniu tej sprawy zupełnie znikło. Mam pewne podstawy dla twierdzenia, że wszystkie pogłoski o nieporozumieniach pomiędzy moją ojczyzną a Stanami Zjednoczonymi Ameryki, pochodzą ze źródeł bolszewickich.

— Czy są obecnie japończycy na rosyjskim terytorjum na Dalekim Wschodzie i co tam robią?

— Początkowo wojsko japońskie okupowało całe terytorjum pomiędzy Władywostokiem a Jeziorem Bajkał. Obecnie zajmujemy tylko Władywostok i jego okolice. Jedynym celem okupacji tego punktu jest ochrona obywateli japońskich i granicy Korei od wszelkich ekscesów ze strony bolszewików. Zachowują się japończycy na Dalekim Wschodzie zupełnie neutralnie do takiego stopnia, że na przykład na rozkaz z Tokio wszyscy japończycy przemysłowcy wycofali się z rozmaitych przedsięwzięć, tak że w obecnej chwili na Dalekim Wschodzie poza obrębem Władywostoku niema fabryk, należących do obywateli japońskich.

— Czy można zorganizować handel bezpośredni pomiędzy Polską a Japonią?

— B. względnie można! Przez Gdańsk. Przecie nasze okręty dochodzą do Hamburga. Jednakowoż musimy zaznaczyć, że przy obecnych kosztach transportu nasze wyroby kosztowałyby tu w Polsce bardzo drogo. W każdym razie przypuszczam, że na wiosnę jeden z naszych statków handlowych zawinie do Gdańska! (Polpress).

### Polska „czerwona” armja.

Uciekinierzy rosyjscy, którzy przyjechali z Witebska do Rygi, opowiadają, że polska czerwona armja, która już od kilku miesięcy energicznie formuje naczelną dowództwo bolszewickie, i oddziały której są rozkwaterowane w Smoleńsku, Witebsku, Orszy, liczy obecnie do 60 tys. ludzi. Jednakowoż prawdziwych Polaków jest w niej zaledwie pięta część; reszta są to urodzeni na Białorusi i Litwie, umiający jako tako mówić po polsku. Na początku grudnia bolszewicki generalissimus Kamieniew (b. carski generał) odbył przegląd inspekcyjny wszystkich oddziałów armji. Na czele armji ma stanąć podobno niejaki Malczewski, b. chorąży carskiej armji. Wymieniają też słynnego Krylenkę. (Polpress).

### Rydy Joffe powróci do Rygi.

RYGA. 18.12. (P. P.) Prezes rosyjskiej delegacji pokojowej, który wyjechał do Moskwy ma powrócić do Rygi 28 go grudnia,

### Chłopskie białe organizacje.

Od niedawna sprawozdania bolszewickie w kwestji powstań chłopskich zaczęły używać wyrazu: chłopskie organizacje białe. (Polpress).

### Drukarnia komunistyczna.

Policeja wykryła w Pradze Czesk. dobrze zaopatrzoną drukarnię komunistyczną. Z przesłuchania pracowników drukarni wynika, że urządzona ona została na początku b. r. za pieniądze, przywiezione z Moskwy. (Polpress).

### Statki pomiędzy Rygą a Piotrogradem.

Z Rygi donoszą, że od czasu do czasu z Rygi do Piotrogradu, i z powrotem kursują statki lotowskie. Tak na początku grudnia odszedł statek „Weesturs” (Polpress).

### Sowiety chcą rokowań z Rumunją.

LONDYN. 19.12. (EE.) Cieszerin przesłał rumuńskiemu ministrowi spraw zagranicznych propozycję oznaczenia miejsca i daty konferencji pokojowej między sowietami, a Rumunją.

### Strajk w Morawskiej Ostrawie zażegnany.

MORAWSKA OSTRAWA. 20.12. (Pat.) Czeskie Biuro Prasowe donosi: Strajk górników w Morawskiej Ostrawie został zakończony. W całym rewirze węglowym podjęto normalną pracę. Górnicy utracili z powodu strajku 5 milionów koron w zarobkach, zaś ubytek produkcji węglowej wynosi pół miliona tonn.

### Pożar w Zakopanem.

KRAKOW. 20.12. (Pat.) Dzienniki donoszą, iż w czwartek spłonął w Zakopanem doszczętnie dom wycieczkowy dla młodzieży przy ul. Chałubińskiego.

### Projekt budżetu.

WARSZAWA 21.12. (E. E.) Wczoraj Rada Ministrów obradowała nad budżetem, którego projekt przedstawił minister skarbu p. Steczkowski.

### Ile mieszkańców ma Warszawa?

WARSZAWA 21.12. (E. E.) Według ostatnich obliczeń ludność Warszawy liczy obecnie 919000 osób.

### Stypendja francuskie.

WARSZAWA 21.12. (Pat.) Dzienniki donoszą: Otrzymano tu zawiadomienie, że kwestja 100,000 franków, przeznaczona przez Rząd Francuski jako stypendjum dla osób pragnących kształcić się w wyższych zakładach naukowych francuskich lub uzupełniać studia swe we Francji, została przekazana posłowi francuskiemu w Warszawie.

### Strajk w Sosnowcu.

WARSZAWA 21.12. (E. E.) Z Sosnowca donoszą: Na konferencji górników i przedstawicieli wszystkich innych zawodów robotniczych przyjęto jednomyślnie wniosek proklamujący strajk robotniczy na dzień 27 grudnia. Przyczyną tej decyzji jest złe a prowadzenie.



## Hurtowy Skład Drożdży

Fabryki Lubelskiej

# 2. OMILJANOWSKI i S-ka

w Lublinie, ul. Cicha 3.

FILJE: w Lublinie, ul. Bychawska 13, w Chełmie, ul. Lubelska 8.

POLECA:

Codziennie świeże drożdże oraz wszelkie towary  
— — — — — codziennej potrzeby. — — — — —

Poszukuje się

## 2 lub 3 pokoje z kuchnią

— Oferty pod „S. B. 20” składać: —

Biuro Ogłoszeń „URSUS” Kościuszki 10 — I-sze piętro

lub Foksa 13 m. 8.

## OGŁOSZENIE.

Do Biura Pomiarów magistrata m. Lublina

# Potrzebni są GEOMETRZY i RYSOWNICY

do prac wyliczeniowych, zdjęć szczegółowych i rysunkowych.  
Oferty z wskazaniem żądanego wynagrodzenia należy składać w powyższym biurze.

## Komunikat.

Na posiedzeniu Komisji cennikowej w dniu 18 grudnia r. b. postanowiono: ceny na mięso, wędliny i tłuszcze utrzymać nadal bez zmiany według cennika z dnia 2 grudnia r. b. Ceny zaś na ryby w porozumieniu z przedstawicielem Związku Producentów Ryb i celem zabezpieczenia do statecznego dowozu ryb na święta ustanowiono następujące:

Ryby żywe grube, za funt. . . . . Mk. 60.—  
„ śnięte „ . . . . . 50.—  
„ drobne „ . . . . . „ 35.—

Ceny na mydło zgodnie z normą przyjętą przez Ministerstwo Aprowizacji ustanowione 55 mk. za funt.

Na wszystkie inne produkty spożywcze i artykuły pierwszej potrzeby jak nabiał, jaja, produkty mączne, jarzyny itp. ze względu na trudność ustalenia na razie cen normalnych, wobec braku dowozu i warstającej z dnia na dzień drożyzny i nie chcąc przez ustanowienie nieaktualnych cenników spowodować zniknięcie produktów z wolnego handlu na rynkach, Komisja uchwalila: aby cennik na powyższe artykuły z dnia 12 lipca r. b. na razie celem próby całkiem zawiesić, a to w nadziei, iż nie krępowanie cennikiem zachęci i ułatwi zwiększony dowóz do Lublina produktów, a przez powiększoną podaż ceny same się unormują.

Lublin, dnia 21 grudnia 1920 r.

Magistrat.

## Ogłoszenie.

Podaje się do wiadomości, że w myśl rozporządzenia M. S. Wojsk. Departament II. Sekcji Wojsk Samochodowych № 1672/ Sam. wszystkie samochody wojskowe i prywatne przejeżdżające przez Lublin winny się bezwzględnie meldować w Dowództwie 2go Dywizjonu Wojsk Samochodowych (Bronowice) celem otrzymania przepustek.

Niestosujący się do powyższych przepisów będą zatrzymani przez Wojskową Policję Samochodową i aresztowani, oraz pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

(—) inż. WOLSKI.

Major i Dowódca 2go Dywizjonu Wojsk Samochodowych.  
Gen. Okr. Lub.

## Dyrekcja Kolejowa Radomska

zawiadamia, że na czas od wtorku 21 do piątku 24 grudnia włącznie wznowia się codziennie ruch następujących pociągów, na linii Lublin—Rozwadow: № 1011 wyjście z Lublina g. 7 m. 10, przybycie do Rozwadowa g. 11 m. 56, № 1014 wyjście z Rozwadowa g. 18 przybycie do Lublina g. 20 m. 59, na linii Dąbła—Łuków № 812 wyjście z Dąbła g. 9 m. 30, przybycie do Łukowa g. 18, № 811 wyjście z Łukowa g. 16 m. 45, przybycie do Dąbła g. 20 m. 39, № 53 na linii Dąbła—Kowel wyjście z Dąbła g. 3 m. 57, przybycie do Kowla g. 15 m. 35 i z powrotem p. № 54 wyjście z Kowla g. 12 m. 40 przybycie do Dąbła g. 1 m. 20. 5461

## Dział ogłoszeń do numeru gwiazdkowego

zamykamy we czwartek o godz. 2-iej popołudniu.

Administracja.

Futro męskie na opasach,

kolnierz z wydry, w bardzo dobrym stanie,

za cenę mk. 35.000.

Łóżko dębowe szerokie

masywne, z materacem na wkłesach ze stolikiem nosnym z płytą marmurową razem za cenę Mk. 15.000 zaraz do sprzedania okazjnie. Wieniawska 4 m. 10. 5407



Zakłady Elektryczne Westinghouse.  
Warszawa, Marszałkowska 98.

## NA GWIAZDKE

Księgarnia J. Cholewińskiej  
w Lublinie, Krak. Przedm. 23 (hotel Angielski)  
poleca w wielkim wyborze.

książki dla dzieci i młodzieży, poczytny II-stowy, komplety cyrkli, albumy, teczki portfeliki i galanterja biurowa. Gry towarzyskie i umysłowe, zabawki, lalki, przybory choinkowe. Marki wszelkich światów do zbiorów w serjach i na sztukę. 5277

## Bibułkę do papierosów

Tow. Udz.

Kapuściński, Domański i S-ka

w Lublinie, Kapucyńska 7  
(Gmach Teatru). 5351

## Podeszwy gumowe

zastępują znakomite skórszane. Są tanie, bardzo praktyczne w użyciu i oszczędzają obuwie. Przyjmujemy podszewanie obuwia, oraz reperacje wszystkich artykułów gumowych i zalewanie kaloszy. Firma Artur Szyndler Plac Litewski

## DROBNE OGŁOSZENIA.

A.A. Kupuję: lisy, kuny, techorze, wydry, zajęcza skórki, borsuki, barany z wełną i bez, kozy, sarny, wlosy konie i świńskie, woak. Ceny konkurencyjne. Lubartowska 29 m. 18. 4950

Maszyny do pisania reperuję, przetwarzam z rozpisaniem na polskie oraz kupuję place najwyższe ceny. Krakowskie Przedm. 52 „Zar”. 5403

Ogłoszenia do wszystkich pism

przyjmuje

Kantor ogłoszeń

„REKLAMY” ul. Kościuszki № 1.

Otwarty do godz. 11-iej wiecz. w niedziele do 10-iej wiecz.

A.A. Zamienię na dom w Lublinie kołoje 28 morgową w okolicy Lublina z budynkami murowanymi pod dachówką z domem mieszkalnym o 6 ciu pokojach z zasiewami, lasem, łąką, inwentarzem żywym i martwym. Oferty składać w Adm. „Głosu” dla okazjelela Miljonówli № 574 015. 5447

Zgubiono dowód urlopu bezterminowego rocznika z 1894 r. na imię Bolesława Włockowskiego. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za nagrodą Krucza 2 m. 14. 5457

Do sprzedania suknia wełniana i żakiet syberyjowy. Namieśnikowska 22 m. 10 Obajrzeć można od 11—1. 5448

Zgubiono kartę powołania, wydaną przez Pow. Komendę Uzupełnień na nazwisko Wawrzyniec Kupczyński syn Jana rocznik 1900. 5453

Zgubiono kartę powołania wydaną przez Pow. Komendę Uzupełnień na nazwisko Jan Hojno syn Pawła rocznik 1900. 5452

Zgubiono kartę powołania wydaną przez Komendę Uzupełnień w Lubartowie i paszport na imię Antoniego Kempy. 5455

Stancja dla panienek za produkty. Wiadomość Górna 8 m. 5. 5454

Fuzja 12 cal. Lepage Litge z przyborami 150 naboł do sprzedania. Obajrzeć można od 12-tej do 3-iej i od 5—7. Nierala 5 m. 26. 5456

Piwo butelkowe Huberbusz Warszawskie poleca Restauracja. Lublin Wieniawska 4 Wilkołaski. 5459

Hurtowy skład drożdży Fabryki Lubelskiej Z. Omiljanowski i S-ka w Lublinie, ul. Cicha 3. Filje: w Lublinie ul. Bychawska 13, w Chełmie, ul. Lubelska 8. Poleca: codziennie świeże drożdże oraz wszelkie towary codziennej potrzeby. 4941

Tani sklep Bernarayska 6 poleca na gwiazdkę bluzki, suknie, fartuszek, ubranka dziecięce, ciepłe rzeczy i zabawki. 5383

Plaszcz męski czarny na płimowcach okazjnie do sprzedania. Foksa 7 Samopomoc”. 5393

Bekiesza (szopy) w dobrym stanie do sprzedania. Szopowa 5 m. 14 widz. 10—11 i od 5—6. 5462

Otomany nowe używane, kozetki najtaniej. Magazyn mebli Bełostawa Kzwan Krak. Przedm. 60. 5421

Okazyjnie do sprzedania nowa bekiesza na futrze cena przystępna na p. Działewskiego ul. Kapucyńska „hotel Polski”. 5427

Pianino ewentualnie krótki fortepian w dobrym stanie kupię lub wynajmę. Oferty składać proszę Biuro „Reklama” Kościuszki 8 pod „Pianino”. 5428

Przewo pięknie przybrane do sprzedania. Wiadomość Seminarjum Nauczycielstwa Żeńskiego. 5431

Introligator zdolny potrzebny od zaraz. Wiadomość w Adm. 5434

Sanki, bryczka, szaraban do sprzedania. Z-kiad lakierniczy Przemysłowa 16 Chełmeki. 5437

Koldry piękne, są najlepszym prezentem na gwiazdkę. Ceny konkurencyjne. Magazyn A Rakowskiego. 5442